

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadestane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwraca-
ją się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:

Grecko-katolickie:

Dziś: Ernesta Prob.

Mełanii.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające,
kozy, słonki, dropie i pardwy, lisy, jarzabki, cietrze-
wie i guszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 54 m.

Zachód " o 4 " 22 "

Barometr 757. Pogoda

Jutro: Hilarego.

1. Syczeń 1877.

przy ulicy Akademickiej l. 3.

Pojutrze: Feliksa z Noli.

Sylwestra.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Kraków 10. stycznia. Jak to było do przewi-
dzenia, drobniejsi akcjonariusze Banku galicyjskie-
go nie okazują wielkiej ochoty do przyjęcia odcze-
pnego ofiarowanego im przez konsorcjum ratunko-
wego w postaci 20 zł. od akcji, lecz przeciwnie krzą-
tają się w celu zawiązania ze swej strony komitetu
ratunkowego, którego zadaniem będzie wdrożyć w
razie potrzeby, kroki sądowe przeciw dawniejszej
dyrekcji i radzie zawiadowczej. Gdyby bowiem or-
gana zarządzające bankiem, zarządziły w porę li-
kwidację i nie prowadziły dalej interesów, które
im tylko straty wykazywały, to każdy akcjonariusz
otrzymałby co najmniej połowę włożonego kapita-
łu i nie zachodziłaby potrzeba umarzania 2500
sztuk akcji bez wynagrodzenia i obmyślenia od-
czepnego dla reszty akcjonariuszów. O operacjach
Banku tego wychodzą teraz na jaw szczegóły tak
dalece oryginalne, że możnaby snadnie myśleć, że
się słuha opowiadania jakiego humorysty, gdyby
ekonomiczne znaczenie tych konceptów nie było
niestety tak smutne. Dość tu wspomnieć o kilka-
krotnej wysyłce owiec do Paryża, które konwojo-
wał to dysponent oddziału zbożowego, to buchal-
ter, to znów inny urzędnik do manipulacji wewne-
trznej używany. Wysyłka odbywała się również bez
względnej znajomości rzeczy, rutą najdroższą a na-
wzrostem tego handlu baranami była oczywiście
strata kilkudziesięciu tysięcy zł. Oryginalnym jest
także pomysł zrobienia naczelnika oddziału woło-
wego, zarządcą zakładów fabrycznych w Tenczyn-
ku itd., słowem, nie brak w całej administracji ban-
ku prawdziwie operetkowych motywów i sytuacji.
Dlaczego komisarz rządowy tolerował taką gospo-
darkę przez tyle czasu i nie zażądał likwidacji
skoro połowa kapitału akcyjnego była straconą,
nie jest dotąd wyjaśnionem, jak również pozostaje
tajemnicą, dla czego dopuszczano ze strony wła-
dzy, aby Galicyjski zakład kredytowy ziemski
wszystkie fundusze w swej kasie wkładkowej ze-
brane, a dochodzące do miliona zł. lokował w in-
stytucji tak krytycznie położonej jak Bank gali-
cyjski dla handlu i przemysłu. W interesie właścicieli
listów zastawnych należałoby obecnie domagać się
z wszelką stanowczością zwrotu tej wie-
rytelności, albowiem obok hipoteki listy zastawne
powinny mieć gwarancję subsydjarną w kapitale
akcyjnym i funduszu rezerwowym, a gwarancja ta
jest problematyczną, jak długo tak znaczna wie-
rytelność pozostaje w ręku jednego dłużnika i to
bądź co bądź w najlepszym razie nie instytucji
zupełnie zdrowej, lecz rekonwalescenta narażonego
na recydywę. Wprawdzie konsorcjum ratunkowe
złożyło 600.000 zł. dla gwarancji, lecz gdyby się
rzecz przeciągnęła, a dalsze operacje Banku gali-
cyjskiego tak były intratne jak dotychczasowe, to
nowe 600.000 zł. obrócone być mogły na wyrówna-
nie strat, a wątpliwem jest, czyli konsorcjum ra-
tunkowe zechce ów fundusz gwarancyjny uzu-
pełnić.

Z towarzystwa oficjalistów prywatnych.

Ważną dla właścicieli posiadłości ziemskich
odezwę rozesłał zarząd Towarzystwa w najnowszych
czasach po kraju. Brzmi ona jak następuje:
Myśl utworzenia zbiorowej instytucji, któraby
dla tak licznej, a w ogólności niezamożnej klasy
ludności, jaką stanowią w naszym kraju oficjali-

ści prywatni, zapewniała pewną doraźną pomoc w
nieszczęściu, i stałe zaopatrzenie dla inwalidów,
wdów i sierot — a to, nie w formie darów z łaski,
lecz w matematycznie obliczonym stosunku do
wplacanej gotówki przez interesowanych ojców ro-
dzin sumy udziałów, niejednokrotnie była roztrzą-
saną w kołach właścicieli dóbr ziemskich. Miano-
wicie podjęto tę sprawę w Krakowskim Towarzy-
stwie rolniczym w r. 1850, na wniosek ks. Stani-
sława Jabłonowskiego, w r. 1859 wznowiono dy-
skusję nad tym przedmiotem równocześnie w
obu krajowych Towarzystwach rolniczych, a za-
kończyły się owe rozprawy w kołach obywatelstwa
ziemskiego nad kwestją zbiorowego zaopatrzenia
rodzin oficjalistów prywatnych uchwałą, powziętą
przez Radę ogólną gal. Towarzystwa gospodarcze-
go we Lwowie w r. 1867, mocą której poruczono
samymże interesowanym utworzenie w tym celu
opartego na wzajemności stowarzyszenia, z przy-
rzeczeniem tylko najżyyczliwszego poparcia ze stro-
ny reprezentacji obywatelstwa ziemskiego.

Stosownie do tego poważnego wezwania, za-
wiązał się bezzwłocznie komitet, który wypracow-
wał statut Towarzystwa wzajemnej pomocy oficja-
listów prywatnych, szybko wyjednał zatwierdzenie
jego, porozumiał się co do zjednoczenia jego z
zawiazaniem już dawniej podobnym stowarzyszeniem
oficjalistów prywatnych w Tarnopolskiem — i od
tej chwili można poczytywać Towarzystwo nasze
jako wprowadzone w życie.

Widać, iż zasada, na jakiej opiera się orga-
nizacja „Towarzystwa wzajemnej pomocy oficja-
listów prywatnych“ jest zdrową, gdyż osiągnięte w
ciągu 18. letniego istnienia rezultaty wymownym
są dowodem żywotności jego. Uzbierany w prze-
ciągu 18. lat jego istnienia drobnymi czterogulde-
nowymi udziałami majątek Towarzystwa dochodzi
obecnie do 400.000 zł.; suma jego dochodu roczne-
go wynosi około 50.000 zł., na zapomogi stałe
dla uprawnionych do tego członków wydaje Towa-
rzystwo rocznie około 25.000 zł. i jednoczy ono w
swem gronie już teraz zastęp przeszło 2.000
członków.

Żadne z istniejących w naszym kraju podo-
bnych stowarzyszeń wzajemnej pomocy, nie może
poszczycić się w tak krótkim stosunkowo czasie
istnienia równie pomyślnym rozwojem.

Wydział centralny „Towarzystwa wzaj. pomocy
oficjalistów prywatnych“ zwraca się rozesłaną o-
dezwą do obywatelstwa ziemskiego z uprzejmem
zaproszeniem, ażeby raczyło dalszy jego rozwój
czynnie wspierać; — mówiąc apelujemy zaś do
niego nie w imię uczuć łaski i dobroczynności, lecz
ze względu na własny dobrze zrozumiany interes
właścicieli dóbr ziemskich, jako chlebobawców ofi-
cjalistów prywatnych, a także i w imię wyższych
interesów społecznych i narodowych.

Lekkomyślny nie dba bowiem o jutro, a nie-
sumienny pogardza żmudną pracą, gdyż nie prze-
bierając w środkach, stara się wzbogacić w jak-
najkrótszej drodze; a tylko człowiek rzadny, roz-
tropny i uczciwy zdolnym jest do cierpliwych, dłu-
goletnich, rozważnie obliczonych ofiar, dla zabez-
pieczenia sobie utrzymania na starość, a ewentu-
alnie zaopatrzenia dla rodziny na wypadek swej
śmierci. I takich to ludzi jednoczy „Towarzystwo
wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych“ w sil-
ny, pełen żywotności związek pod hasłem poczci-
wej dbałości o to, ażeby na starość nie być ni-
komu ciężarem, jakoteż w imię świętych obowią-
ków względem najdroższych sercu osób.

A któż to są urzędnicy gospodarczy, którzy

w „Towarzystwie wzaj. pomocy oficjalistów pry-
watnych“ główną masę członków stanowią?

Wszakże to pracownicy ziemniacy, których
dola i niedola w ścisłym i nierozłącznym pozos-
tuje związku z losem właścicieli majątków ziem-
skich. W teraźniejszych zaś czasach, kiedy pod
wpływem nowych stosunków społecznych i ekono-
micznych w oczach naszych dokonują się znaczne
zmiany w położeniu klas rolniczych — zmiany,
które szczególnie pod względem narodowym na-
der doniosłe mają u nas znaczenie, powinno włas-
nie wszystkim te klasy ludności polskiej,
których byt opiera się na rolnictwie, wspierać się
nawzajem jaknajgorliwiej dla wspólnego dobra
I na tej to zasadzie zjednoczeni w „Towarzystwie
wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych“ praco-
wnicy rolni zwracają się niniejszem do szanownych
towarzystw gospodarczych we Lwowie i w Krako-
wie, do P. T. właścicieli posiadłości ziemskich w
ogóle z prośbą o życzliwe poparcie.

Z tych samych mianowicie pobudek, dla któ-
rych oba krajowe Towarzystwa rolnicze, złożone
niemal wyłącznie z właścicieli majątków ziemskich,
dały pierwszy impuls do utworzenia „Tow. wzaj-
emnej pomocy oficjalistów prywatnych“ tak teraz,
kiedy ta instytucja już istnieje, i znajduje się w
pełnym rozkwicie, powinno obywatelstwo ziemskie
starać się uczynić ją jaknajbardziej użyteczną, dla
siebie i dla kraju.

W szczególności, dla zjednania sobie rzetel-
nych i przywiązanych oficjalistów, mogliby P. T.
właściciele majątków ziemskich bardzo dobrze
zuzyczkować „Towarzystwo wzajemnej pomocy o-
ficjalistów prywatnych“ dopomagając im do zape-
wnienia sobie emerytury, a względnie zaopatrzenia
dla rodzin na wypadek śmierci. Zaopatrzenie losu
rodzin oficjalistów pryw. za pośrednictwem „To-
warzystwa“ naszego, wypadłoby z pewnością taniej,
niż gdyby każdy z chlebobawców z osobna
cały ten ciężar na koszt własny wyłącznie przyjąć
zechciał. Zaś porządny oficjalista z pewnością bę-
dzie czuł się obowiązany dla chlebobawcy, który
choćby tylko do pewnego stopnia dopomagał mu
w opłacaniu wkładek w „Towarzystwie oficjalistów
prywatnych“. Zresztą nawet zachęta życzliwa ze
strony właścicieli majątków ziemskich w celu na-
kłonienia oficjalistów do wpisywania się na człon-
ków naszego Towarzystwa, cenną stanowiłaby przy-
sługę dla instytucji naszej.

Życzliwe usposobienie dla „Towarzystwa wzaj.
pom. oficjalistów prywatnych“ mogłoby zresztą o-
kazać obywatelstwo ziemskie, wstępując liczniej w
jego grono, jako członkowie wspierający z pewną
dobrowolnie oznaczoną wkładką roczną, albo też
składając pewne dary jednorazowe. Jak wysoko
ceni ogół członków stowarzyszenia naszego udział
w niem obywatelstwa ziemskiego, dowodem jest
ta okoliczność, iż prezesem Towarzystwa od po-
czątku istnienia jest członek wspierający z grona
właścicieli posiadłości ziemskich, Stefan hr. Za-
mojski.

Sądzimy też, iż najlepiej zakończymy naszą
odezwę, przytaczając słowa dostojnego prezesa
Towarzystwa naszego, wypowiedziane przy zaga-
jeniu rozpraw rady nadzorczej d. 13. marca 1885.
Mówił on do nas:

„Waszem zadaniem, panowie, powinno być
staranie o utrzymanie w polskich rękach polskiej
ziemi... Pracując z tą przewodnią myślą dacie pa-
nowie prawdziwe dowody miłości i przywiązania
do kraju, a pełniąc sumiennie wasze obowiązki,
nie dacie naszej ziemi w obce przechodzić rece-“

lucję, aby wydawanie certyfikatów na pobór surowicy było napowrót oddane starostwom.

P. Romanowicz przytacza jaskrawy fakt od mowy poboru surowicy pewnemu folwarkowi w Krakowskim i nadmienia, że system jest obecnie taki, iż na każdą drobnostkę potrzeba tylko pisanie i rekursów nieustannych. Rozporządzenia wychodzą, ludność ma prawo z nich korzystać, ale nikt nie zna ich treści, bo je nigdzie nie ogłaszają.

Wniosek komisji gospodarstwa krajowego i rezolucję Izba przyjęła.

Z powodu petycji niektórych gmin miejskich względem zmiany §§ 74 i 75 ust. bud. z dnia 25. kwietnia 1882, przyjęto wniosek komisji administracyjnej, przekazać tę sprawę Wydziałowi kraj. do zbadania.

Petycję wydziału pow. w Kałuszu o udzielenie subwencji na budowę drogi gm. z Zaturza do Kopyńki, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Jeszcze odczytano interpelację p. Borkowskiego do komisarza rządowego w sprawie przewozu na Dniestrze koło Mosorówki, który przez rząd bukowiński ma być sprzedany. Interpelant zapytuje, czy rząd nie objąłby przewozu na własny zarządek.

Koniec posiedzenia o godz. 3. popołudniu.

Następne posiedzenie jutro we środę o godz. 11. przedpołudniem.

KRONIKA.

Hotel angielski postanowiła w zasadzie nabyć kasa oszczędności i pomieścić tam swoje biura. Czy w takim razie obecna własność kasy oszczędności zostałaaby sprzedaną?

Generalna dyrekcja kolei państwowych przyznała znaczne refakcje w obrocie różnorodnych galicyjskich towarów, a to przedewszystkiem celem podniesienia galicyjskiego przemysłu naftowego i wywozu zboża galicyjskiego do Szwajcarii i Bawarii.

Dyrektor Samolewicz ma się gorzej; zapalenie płuc ustąpiło, ale natomiast pacjent zachorował na tyfus.

Popieranie przemysłu krajowego. Jeden z dygnitarzy krajowych rozesłał wczoraj zaproszenie do wszystkich posłów na wieczór, który wyjdzie d. 18. b. m. Zaproszenie to litografowane jest w języku polskim w Wiedniu u Hertzi; Graben 14. Nawiasowo podnieść należy, że litografia jest bardzo lichy wykonana — i daleko lepsze robią się u nas we Lwowie. Z ubolewaniem tedy zapisujemy ten fakt.

Komitet zarządzający zakładem kalek św. Łazarza w imieniu prebendarzów zakładu składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim pp. ofiarodawcom, a mianowicie: pp. K. Kiselce, właśc. browaru, L. Thomowi, właśc. młyna par., L. Stadmüllerowi właśc. restauracji, J. A. Baczewskiemu właśc. fabryki spir., J. Ludwigoowi właśc. restaur., J. Kleinowi właśc. brow., N. Siebertowi właśc. kaw. wied., A. Jakubowskiej, M. Hoffmannowi właśc. hotelu Żorża, W. Weberowi, restaur. hotelu Francuskiego, H. Fölszerowi właśc. składu piwa w hotelu Francuskim, Lilienfeldowi et Comp. właśc. brow., J. W. p. hr. Mirowej za pieczywo nadesłane przez p. Schellenberga, J. Löwenheckowi i J. Spożarskiemu, którzy łaskawie bądź datkami w naturze, bądź pieniądze przyczynili się do polepszenia wiktów podczas świąt Bożego narodzenia.

Z resursy urzędniczej. W sobotę dnia 15. bm. odbędzie się w lokalnościach „Frohsinu“ wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8. wieczór. Wstęp dla członków Resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych.

Bilety dla rodzin członków, tudzież gości polecanych wydawane będą w czwartek i piątek d. 13. i 14. b. m. od 6. do 8. zaś w sobotę 15. stycznia od 4. do 6. wieczorem w kancelarji Resursy. W dzień wieczorku przy wejściu do sali bilety stanowczo wydawane nie będą; członkowie Resursy zechcą się zatem w oznaczonych dniach i godzinach po bilety zgłosić.

Z życia towarzyskiego. P. Henryk Waldman, asystent poczt i telegrafów w Stryju zareczył się z panną Klarą Wachtłówną, córką obywatela w Rzeszowie.

Namiestnictwo rozpisuje licytację na przebudowanie gościńca Delatyńskiego. Cena fiskalna 26.311 złr. Termin 28go b. m. w Nadiwornie.

Dekoracja. Cesarz nadał kupcowi lwowskiemu Wallachowi, jako słowemu komisarzowi egzaminacyjnemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Statystyka stemplowa. Według wykazów urzędu

stemplowego, ostemplowano w roku 1886 promes 49.517 o blisko 6000 mniej jak w roku przeszłym, kalendarzy 1,241.866 o 4000 mniej, kart o 11.000 gier więcej, a dzienników 91,861.774 czyli o prawie 4 miliony więcej.

Licząc przeciętnie numer dziennika po 5 centów, wypada, że na polityczną lekturę wydano w Austrii roku ubiegłym przeszło półtrzecia miliona złr.

Mianowania w armji. W stan czynny obrony krajowej przeniesieni porucznicy: Henryk Dąbrowski, z pułku pieszo nr. 55, i Władysław Fogelmann, z pułku pieszo, nr. 57. Starszym lekarzem w stanie czynnym ck. armji mianowany elew lekarski I. klasy w rezerwie, dr. Stanisław Steiner, przy szpitalu garnizony nr. 15 w Krakowie.

W Jarosławiu odbyło się 6go b. m. poświęcenie sztandaru straży ochotniczej. Na uroczystość tę zjechali delegaci straży tarnowskiej i z Radymna. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru, zgromadzono się na śniadanie, na którem wnoszono stosowne toasty.

Pan Fr. Vetulani, inżynier asystent biura melioracyjnego został zamianowany przez Wydział krajowy inżynierem kierownikiem ekspozytury tegoż biura w Tarnowie, a dotychczasowy kierownik p. Tadeusz Sikorski powołany został do Lwowa.

Zwłoki włościanina znaleziono dnia 2. b. m. rano na polach Strachocina, w powiecie sanockim. Poznano w zmarłym Wojciecha Kędziora z Bożanówki, który wracając z targu w Sanoku, jak się zdaje, w stanie nietrzeźwym, utracił życie w skutek zmarznięcia.

„Ognisko” Towarzystwo akademików polskich w Czerniowcach, liczyło w roku ubiegłym członków zwyczajnych 26, zaś wspierających 22. Dochód Towarzystwa wyniósł 194 złr., rozchód 105 złr.

W wiedeńskiej radzie miejskiej podnoszą się coraz silniej głosy za wprowadzeniem podatku zbytowego.

Ohydna zbrodnia popełniona została w Poznaniu. Mieszkający przy Lipowej ulicy tapicer, A. Haackenberga chciał zabić z rewolweru swoją żonę i dwoje dzieci. Poranił wszystko troje tak ciężko, że musiano je umieścić w miejskim lazarecie. Żona otrzymała trzy strzały; jeden w szyję, drugi w lewą pierś a trzeci w krzyż; 5-letni chłopczyk otrzymał strzał w lewe oko a 4 letni w lewy policzek. Morderca ułtnił się. Motywa tej okropnej zbrodni są nieznane.

W Getyndze wczorajszej nocy teatr miejski zgorzał zupełnie we dwie godziny po przedstawieniu. Nikt nie zginął.

W Pelplinie w księgarni p. Michałowskiego zabrała policja z wyższego rozkazu pozostały jeszcze zapas polsko-katolickiego kalendarza „Pielgrzymka“ na r. 1887.

Szpieg niemiecki w Paryżu. W miejsce uwolnionego już dzisiaj francuskiego „szpiega“ Letellier wynalazł *Evenement* w Paryżu „szpiega“ niemieckiego w osobie hotelowego kelnera. *Evenement* pisze: „Wiadomo, że obcym osobom wzbroniony jest wstęp do fortów, położonych w bliskości Paryża. Tymi dniami dwóch panów, znanych w wyższych kołach towarzyskich, za protekcją sfer wojskowych zyskało pozwolenie zwiedzenia tych miejscowości. Oprócz załogujących tamże wojskowych wolno tylko kelnerom z pobliskich restauracji swobodnie tam się uwijać. Jeden z nich szczególnie zwrócił uwagę na siebie przybyłych, pomimo, że ani jego wymowa, ani rysy twarzy i całe ułożenie nie zdradzało jego germańskiego pochodzenia. Mons. de H., zbliżywszy się do mniewanego kelnera, szepnął doń po niemiecku: „In welchem Regiment dienst Du?“ Ten, przerażony, sądząc, że ma przed sobą przełożonego ze szczególnem jakim poleceniem, odpowiedział również z cicha: „Ich bin Hauptmann im... Regiment in Berlin“. Naturalnie, że poczyniono natychmiast kroki, jak *Evenement* twierdzi, aby „szpiega“ zamknąć pod klucz, atoli komisarz policji miał powiedzieć, wzruszywszy ramionami: „Niech łotrówi gdzieindziej zahaczają na szyję stryczek, na który zasłużył“. Brzmi to trochę bajecznie i nie zasługuje na wiarę.

Poiscy socjaliści w Berlinie. W dziennikach berlińskich pod powyższym tytułem czytamy co następuje: „Niedawno temu stwierdzono, że w Berlinie zawiązuje się polsko-socjalistyczny klub, tak zwany klub debatujący. Obecnie polscy socjaliści w Berlinie chcieli na własną rękę zbierać składki na cele socjalistyczne. Składki te zbierają się w sposób, praktykowany u socjalnych demokratów przez tak zwane bony, opatrzone stemplem: „Berlińscy polscy socjaliści“. Prezes policji zakazał na podstawie ustawy antisocjalnej zbierać tych bonów“.

Osiwienie dziecka. Rzadki wypadek osiwienia 9 letniego dziecka zdarzył się w tych dniach w Warszawie w rodzinie p. N., urzędnika kolejowego, którego córeczka stała się ofiarą ognia, wynikłego skutkiem

nieostrożnego obchodzenia się z benzyną. Niestety! we dziecko okropnie jest poparzone, ma przytem złamaną nóżkę, która je o taki ból przyprawiła, iż w przeciągu kilku dni zupełnie osiwiła. Jak utrzymują lekarze, na tak wczesne osiwienie w danym wypadku wpłynęły przestrach i dotkliwie cierpienia. Życie dzieciny znajduje się jeszcze w niebezpieczeństwie.

Trzysta trzydzieści rozwodów udzieliły sądy paryskie w jednym dniu, mianowicie w dniu 13. grudnia z. r.

Zrozumiał karę. Sądzia powiatowy, p. H., w Żydaczowie zasądził kłusownika za ubicie sarny, którą następnie sprzedał żydom, na miesiąc aresztu. Otóż po odbytej karze skruszony winowajca, zalewając się łzami, oświadcza uroczyście: „Oto wże teper, jak zastriliu sarnu, to najby to buw welyki post, sam zyjmu a żydam ne prodam!“...

Bal techników mający się odbyć 25go b. m. zawiaduje się bardzo świetnie. Komitet przygotował całkiem szereg niespodzianek nowych i oryginalnych. O porządkach tańców równie niezwykłych jak cel bardzo piękny bo patriotyczny mający na celu, już donosiliśmy poprzednio. Dadzą one pięknym tancerkom sposobność przyczynienia się do ratowania ziemi polskiej i w chwalebny zabawy. Dekoracją sali kieruje zaszczytnie znany architekt p. Kamienobrodzki, co każe wnosić, że potrafi zmienić w czarodziejski przybytek.

Ordery koteljonowe nie zawsze smaczne a kosztowne zastąpione będą bardzo stosownie bukietkami żywych kwiatów.

W ogóle komitet balu techników niczego nie niedbał ani o niczem nie przepomniał, co sympatję tego nietylko zachować lecz i spotęgować może.

Trzecie poufne zebranie leśników (w bieżącej sezonie), odbędzie się w sobotę 15. stycznia b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali prezydjalnej galic. dyrekcji domen i lasów przy ulicy Kopernika l. 20. Zebrania te mogą uczęszczać i nieczłonkowie Towarzystwa leśnego.

Lwów się bawi — nie dziwnego. Karnawał liczny szereg świąt łańciskich i unickich spowodował że nie było prawie domu, gdzieby się nie odbyła przynajmniej jedna świetniejsza zabawa. Mężowie i ojcowie wyciągają zapasy grosiwa, jakie przez jesień zdobyli, zaoszczędzić, a żony i córki studują żurnale, by dać szyku tu i owdzie. Przy tej sposobności wspomnieć musimy, że kobiety nasze zaczynają być bardziej praktyczne i nietylko na prywatnych zabawach nawet w resursie urzędniczej również i w kasynie knie robione przez krawcowe należą do osobliwości. Prawie wszystkie panie wykonują je w domu, a widać pod tym względem zasługę przyznać musimy M. Marie, która założyła w mieście naszym szkołę kroju a gorliwą i sumienną nauką oraz uprzejmą i szczerą towarzyskością się ściąga do siebie wielką liczbę pań i panienek, nie mogących dla różnych przyczyn korzystać z innych zakładów we Lwowie dotychczas istniejących. M. Marie dłuższy czas swej emigracji spędziła w Paryżu i jako kobieta praktyczna poświęciła się nauce kroju u Wortha, aby wróciwszy do kraju mogła swe rodaczki uczyć tak praktycznych wiadomości. Życzyć nam tylko wypada, by liczba jej uczennic z każdym dniem wzrastała!

Pożar zniszczył w Tylmanowej, powiatu nowotarskiego, tartak i fabrykę mebli „Robinsohn et Comp.“ a to z całem wewnętrznym urządzeniem. Stratę oceniają na 58.000 zł., ubezpieczoną zaś była fabryka na 30.261 zł.

— W nocy z 8. na 9. o godzinie 2. po północy wszczął się pożar w Haliczu, który zniszczył w jednych chwilach dwanaście gospodarstw włościańskich. Powodem pożaru była nieostrożność. Brak wody a raczej niedostarczenie jej w większej ilości utrudniało gromnie ratunek. Żandarm z Jezupola p. Piotr Słomski zimną krwią i umiejętnem kierowaniem akcji tunkowej, zdołał pożar wreszcie zlokalizować. Szaleńcze zniszczenia w ziarnie i bydło.

Sprzedaż polskich majątków. Czytamy w Kurjerze „W niektórych gazetach zjawia się pogłoska, która towarowa nawet przez pisma rosyjskie, iż hr. Alfred Potocki chce sprzedać majątki swoje na Podolu. Pogłoska ta, jak nam donosi korespondent kraju południowego, nie mają żadnej podstawy. Hr. Alfred Potocki obecnie majątków na Podolu nie posiada, poprzelał bowiem na syna Romana (Uladówka, Satunów) i na córkę Branicką, którzy dobr swych pozbywać się nie mogą. Natomiast sprawdzili się pogłoski o sprzedaży berezynskich, należących do spadkobierców hr. Michała Potockiego oraz dóbr ks. Czetweryńskiego w Ukrainie.

Łatwe karjery. Z „Wycieczki na Wschód“ Ant. Zaleskiego wyjmujemy następujący ustęp charakterystyczny: Kiedym zapytał naczelnika telegrafu kolei Ruszczyk-Warna, rodaka naszego, p. Stryjewa

go, czy dużo Bułgarów służy przy ich drodze, odpowiedział mi z całą powagą: — „Było kilku i to wcale zdolnych, ale na niższych posadach, naczelnikami stacyj, telegrafistami, ober-kondaktorami. Wszyscy poszli teraz na ministrów... Rzeczywiście jeden telegrafista na linii Ruszczyk-Warna został później ministrem poczt i telegrafów, nie pamiętam, w którym już gabinecie.

Eksport zajęcy do Paryża wzrasta się ciągle. Kolej zachodnia wyekspedjowała w ciągu ubiegłego tygodnia 16 wagonów zajęcy. W każdym wagonie znajdowało się 700 zajęcy, czyli razem w tygodniu 25.000 zajęcy.

Przyzwoite honorarium. Gladstone otrzymał za umieszczony niedawno w *Nineteenth Century* artykuł o „Lockslev-Hall“ Tennyssene 250 funtów (3000 zł.) honorarium.

J. I. Paderewski po paromiesięcznym pobycie w Warszawie udał się do Wiednia, gdzie prowadzi zamierza dalsze studia nad kompozycją.

Wścieklizna. W pierwszej połowie listopada pojawił się w gminie Medusze wściekły pies, który pokąsał 9 sztuk bydła i jedną dziewczynę.

Proces agitatorów wyborczych, obwinionych o przekupstwa i nadażycie prawa o głosowaniu przy ostatnich wyborach do Rady państwa z Czerniowiec, będzie już wkrótce ukończonym. Jak wiadomo, pisze czerniowiecka *Gazeta Polska*, przy ostatniej rozprawie głównej we wrześniu okazało się, że odpisy protokołu wyborczego przedłożone trybunałowi, były błędnie sporządzone; mianowicie jeden z podsądnych (Meisler) miał dwukrotnie głos oddać (raz jako Icek, drugi raz, jako Ignacy), o czym w odpisie protokołu niema wzmianki. Prokurator zażądał wówczas, ażeby wydobyć oryginały protokołów, znajdujące się w komisji weryfikacyjnej Rady państwa, mającej decydować o ważności wyboru p. Wagaera. Trybunał wskutek tego odrzucił był rozprawę i odniósł się do kancelarji Rady państwa, zkażąc właśnie nadeszły żądane dokumenta. Dalszy ciąg rozprawy został przeto naznaczonym na 19. b. m.

Koniec procesu o zamach na życie Bratiana, rumuńskich ministrów prezesa. W nocy we środę skończył się proces Stoiki Aleksandrescu. Mowy obrońców i prokuratora trwały do 3. po północy, po czym przewodniczący trybunału zreasumował całą rozprawę i postawiono pytania. O 5. rano udali się przysięgli na naradę, która trwała pięć kwadransów. Gdy wrócili do sali, publiczność, która przez całą noc cisnęła się w audytorjum, objawiała widoczne wzruszenie. Przysięgli uznali winę Stoiki (który strzelał do Bratiana), oraz Tanase Muscala (współwinnego), innych zaś podsądnych, a więc obu Oroveanych (pośła i jego brata), dalej Protonesca i Stanesca usnali za niewinnych. Grzmot oklasków ze strony publiczności powitał werdykt. Trybunał udał się natychmiast na naradę i ogłosił wyrok, skazujący Stoikę Aleksandrescu na 20 lat robót przymusowych Muscala zaś na rok więzienia i obu na zwrot kosztów sądowych w sumie 4000 franków.

Przy wyjściu z sali publiczność urządziła przysięgłym owację. Uwolnienie pośła Oroveanu jest dla opozycji, do której należy, rzeczą bardzo pomyślną a ważną. Miasto Rimnic-Serat, z którego Oroveanu jest posłem, przygotowuje dlań wielkie owacje.

Pałac w Dęblinie, jak dowiaduje się *Gazeta Lubelska*, odprzedany być ma na koszary wojskowe. Pałac ten, niegdyś wzniesiony przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, ofiarowany był przez ministra, drogą spadku przeszedł na własność księżnej Jabłonowskiej, obecnie zaś należy do ks. Teodora Paszkiewicza.

Warszawska spółka malarzy polskich została rozwiązana, a w jej miejsce zostaje otwarty stały bazar przedmiotów sztuki współczesnej i zabytków starożytnych. Bazar ten będzie pierwszym w Warszawie stałym, przeznaczonym do zbytu małych obrazków, malatur na porcelanie i wszelkiego rodzaju przedmiotów sztuki starożytnej, która dotychczas tułała się po różnych sklepach cząstkowych i na czasowych wystawach znajdowała przytułek.

Stoik. W wydziale karnym sądu okręgowego w Kaliszu, jak pisze *Kaliszanin*, wydarzył się następujący epizod. Na ławie oskarżonych zasiadł lotrzyk, podejrzany o zbrodnię. W czasie rozpraw zachowywał się on z największą obojętnością, a gdy mu odczytano wyrok, skazujący go na dziesięć lat ciężkich robót i przydujący zapytał go, czy nie ma nic do powiedzenia, oświadczył z jaknajlepszą miną: „Proszę o zwrot butów, pozostałych w więzieniu“.

Korespondencja redakcji. Pan E. L. Wiadomość ta już była w „Mianowaniach“. I zhr. jest do pańskiej dyspozycji.

Teatr, literatura i sztuka

* **Występy gościnne p. Frenkla,** artysty naszego teatru, nie przyjdą do skutku na warszawskiej scenie. Dyrekcja teatrów bowiem zgodziła się na nie pod warunkiem, że artysta występować będzie w rolach, jakie dyrekcja uzna za stosowne mu przeznaczyć. — Pan Frenkiel oczywiście na warunek nie przystał — pragnąc zachować zupełną swobodę wyboru w tym kierunku.

* **Pismo: Göttingische Gelehrte Anzeigen** unter der Aufsicht der königl. Gesellschaft der Wissenschaften, zamieszcza w nrze 24 z dnia 1. grudnia 1886, obszerną, a bardzo pochlebną krytykę dzieła wydanego przez dwóch naszych historyków. Idzie tu mianowicie o „Memoriale ordinis fratrum Minorum a fratre Joanne de Komorowo compilatum, ediderunt Xaverius Liske et Antonius Lorkiewicz. Leopoli, sumpt. acad. scient.“ Ocena dzieła zajmuje str. 944—960, a jest tak gruntowną i bezstronną, jak na to praca uczonych naszych zasługuje. Autorem krytyki jest p. Bortel.

* **Panna Ella Russel** po ukończeniu występów gościnnych w operze warszawskiej, udaje się za granicę; około 10. kwietnia spodziewana jest w Krakowie, a następnie we Lwowie.

* **Ilustrowanej encyklopedji Spamera** („Illustrirter Konversations-Lexikon, ein Hausschatz für das Volk, Orbis pictus für die studierende Jugend“) wyszedł tom III. drugiego wydania i zawiera litery C, D i E od C do Ezzelino da Romano na 1632 szpaltach, a odznacza się obfitością artykułów i pięknoscją ponczających ilustracyj.

* **Powieści „Ogniem i mieczem“ i „Wielki świat Capowie“** doczekały się przekładu na język rosyjski. Oba utwory ukazały się w fejletonie *Ryżskiego Wiestnika*. — „Ogniem i mieczem“ już przedtem widzieliśmy w którymś z rosyjskich miesięczników.

* **„Damy i huzary“** Fredry, zostały przerobione w języku kroackim na libretto, do którego muzykę napisał utalentowany kompozytor „Załogi okrętowej“, Zaitz. W Zagrzebiu operetka ta, cieszy się wielkiem powodzeniem. Obowiązkiem dyrekcji teatru byłoby ją sprowadzić.

* **W Pompei** odkryto w pobliżu bramy wschodniej, wiodącej do Nocery nową drogę grobową, która ma być podobna do sławnej drogi za bramą zachodnią i zapewne niemniej kryje pomników.

* **Eremitaż** petersburski wzbogacił się ostatnimi czasy nietylko wykopaliskami, wydobytemi koło Kijowa, ale i nabytym zbiorem terracot Saburowa, tudzież zbiorami Bazylewskiego, zakupionemi w Paryżu, oraz zakupnem muzeum Galicya, w którym reprezentowani są także Corregio, Rubens, da Vinci, Albani i inni.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 12 stycznia. Szechenyi konferował wczoraj ze Sturdzą w sprawie konwencji weterynarskiej. Z autentycznrogo źródła donoszą, że Rumunja nie żądała wcale wolnego od cła przywozu zboża i bydła, tylko wzięto by zapodstawę konwencji handlową z Serbją, na mocy której nałożonoby od jęczmienia, owsa, kukurudzy i żyta cło w wysokości 25 ct., zaś od pszenicy 10 ct. Także od bydła tucznego ma być cło zaprowadzone.

Budapeszt 11 stycznia. *Pester Lloyd* donosi z dobrego źródła, że car jest zdecydowany zakończyć sprawę bułgarską. Bismark usiłuje uzyskać przyzwolenie Austrii na czasową okupację Bułgarii przez Rosję. (Więc takie ma być rozwiązanie kwestji? Red.)

Grac 12 stycznia. Sejm przyjął wniosek Ausserera, aby wezwać rząd do obniżenia cen soli by dlecej.

Berlin 12 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu rajchstagu ławki rady związkowej i trybuny były przepełnione. Sprawozdanie z przedłożenia wojskowego składał Huene.

Zabrał głos Moltke, który rzekł, że żadne państwo nie może wziąć na siebie odpowiedzialności, wszędzie bowiem palne materiały są nagromadzone. Silne rządy są rękojmnią pokoju. Niemcy pragną pokoju i trzymają się obronnie, dlatego muszą być na wypadek wojny uzbrojone. Jeżeli przedłożenie zostałoby odrzucone, pewną byłaby wojna. Dzisiejsze głosowanie oddziało na zagranicę, Moltke apelował do patriotyzmu posłów, aby bez zmiany przyjęli przedłożenie rządowe.

Stauffenberg gorąco przemawiał za wnioskiem komisji, a przeciw septenatowi.

Następnie zabrał głos Bismark:

Rada związkowa postanowiła wnieść przedłożenie wojskowe, dotychczasowa bowiem potęga militarna nie wystarcza do obrony państwa. Pod tym względem sztaby jeneralne są kompetentniejsze od Windhorsta i Richtera. Panowie ci robią opozycję przedłożeniu z innych powodów, a nie dla rzekomych nowych podatków. Insynacja ta równa się życzeniu, aby unieszczęśliwić Niemcy w przyszłej wojnie! (Oho! na lewicy.) Nie pragniemy wojen zaborczych, ani mieszania się w cudze sprawy, tylko własnej obrony. Rząd cesarski prowadzi tylko pokojową politykę, pragniemy zgody z państwami, z którymi prowadziliśmy wojnę. Z Austrią jesteście w najprzyjaźniejszych stosunkach i dążymy do trójcesarskiego przymierza dla zachowania pokoju. A mimo to potrzebujemy silnego wojska, aby i bez sprzymierzeńców być bezpiecznymi. Przyjaźń nasza z Rosją wyższą jest nad wszystkie wątpliwości. Nie obawiamy się ze strony Rosji wojny, ani nieprzyjaznej Niemcom polityki, a ja mogę powiedzieć, że *dążenia polskich posłów, którzy głosowaliby przeciw wzmocnieniu niemieckiej potęgi w stosunku do Rosji, na wypadek wojny rosyjskiej, na nie się nie przydadzą.* Nie sądzimy, aby Rosja sama, albo ze sprzymierzeńcami nas zaatakowała. Jeżeli nie pójdziemy do Bułgarii, nie będziemy mieć wojny.

Bismark napadł następnie gwałtownie na prasę postępową z powodu sympatyj dla Bułgarii. Nam wszystko jedno kto w Bułgarii rządzi, a przyjaźń Rosji jest dla nas ważniejszą aniżeli Bułgarii. Nikt nas nie skusi do wojny z Rosją z powodu Bułgarii. *Trudności istnieją między Austrią a Rosją.* My chcemy sprawę załagodzić, a w Austrii uważają nas za przyjaciół rosyjskich, w Rosji zaś za przyjaciół Austrii. Także z Francją stosunki nasze są dobre. Nie myślimy o żadnej ofensywie, ale obecny rząd może ustąpić, a następny mógłby użyć wojny z Niemcami jako klapy bezpieczeństwa przeciw stosunkom wewnętrznym. Dla tego musimy być uzbrojeni, bo pokój roku 1890 mógłby być dla nas straszniejszy, niż był dla Francji pokój r. 1870. Bezwarunkowo trwamy przy septemacie, a gdyby ten rajchstag odrzucił przedłożenie wojskowe, natenczas bezzwłocznie *zaapelujemy do wyborców.*

Windhorst przemawia za przyzwoleniem na trzy lata. Nie mogę pojąć dla czego Niemcy nie mają żadnych interesów na Wschodzie. Kanclerz może rajchstag rozwiązać, ale w takim razie *po co cała komedja z konstytucją, jeżeli rajchstag ma być tylko do kiwania głowami?*

Bismark odpowiedział, że idzie o to czy wojsko ma być cesarskie, czy też parlamentu?

Windhorst identyfikował Niemcy z Austrią. Austrija i Niemcy są wprawdzie przekonane o konieczności wzajemnej egzystencji, ale niemożliwym jest, aby jedno mocarstwo stawało za drugie, istnieją bowiem specyficznie austriackie i niemieckie interesa. Na wypadek ewentualnej wojny z Francją nie liczymy także na żadnych sprzymierzeńców.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono na dzisiaj, tj. na środek.

Bruksela 11 stycznia. Minister wojny nakazał na kwiecień próbę ogólnej mobilizacji.

Paryż 11 stycznia. Według „*Matin*“ stosunki Austrii z Rosją są mniej naprężone od czasu przesilenia ministerjalnego w Anglii. Bismark stara się doprowadzić je do porozumienia.

Paryż 12 stycznia. Bułgarska deputacja konferowała z Clemenceau. Izba wybrała ponownie Floqueta. Na posiedzeniu senatu prezydent Carnot położył nacisk na pokojowe usposobienie Francji, której nikt nie prowokuje.

Sofja 12 stycznia. Gdy Cankow wczoraj przed południem chciał wsiąść w Filipopolu na pociąg do Konstantynopola, wielki tłum ludu przyjął go złorzeczeniami i okrzykami: Precz z zdrajcą! Cankow próbował przemówić, ale obrzucono go błotem. Tylko energicznemu wdaniu się policji udało się go ocalić przed rozjątrzoną tłumem.

Londyn 11 stycznia. Wymiana zapatrywań pomiędzy gabinetami w sprawie bułgarskiej odbywać się będzie na podstawie projektów Rosji, które przywiózł Szuwałow.

Rzym 11 stycznia. Ks. Battenberg w podróży do Egiptu zatrzyma się w Rzymie.

Oczywiście, że to żarty...

(Bajka).

— Aj, co tu robić, ach, jakże się nudzi! —
Rzekło do siebie raz trzech młodych ludzi,

W wieczór, co skrywał mrokiem ślizgawicę.
Psa trudno wygnać teraz na ulicę,
Pójść nie ma kędy, a rozkosz to średnia,
Patrzeć na bilard... Wciąż te same sztosy,
Chyba by tylko ziewać w niebogłosey.
W tem rzekł z nich jeden... Myśl przyszła mi przednia.
— Co, myśl ci przyszła?

— Własna?

— Jak was cenię,

Nie przeskadzajcie.

— Milczenie... milczenie...

— Oto najmiłsi, by wam rozkosz sprawić,
Coś wymyśliłem.

— Co?

— Będziem się bawić.

Złożymy sobie we trzech trzy rubelki...

— A potem?

— Pierwej pieniądze mieć muszę,

Zanim wypowiem wam mój pomysł wielki.

Bank założymy... Żem ja promotorem,

Więc się mianuję zaraz dyrektorem.

— A z nas co będzie?

— Co? — akcjonariusze,

Dawajcież.

Dali... Dyrektorska mina

Błysła uśmiechem.

— A cóż teraz będzie?

— No, pan dyrektor przy stole usiedzie

I sobie każe dać butelkę wina...

— A my?... —

— Wy patrzeć będziecie się na to...

Akcionariuszów rzecz — spieszyć z zapłatą,

Stąd przecie wino piją dyrektorzy...

W świecie się pono dzieje nieraz gorzej.

Wiadomości polityczne.

Wiedeń 11 stycznia. D. 23 przybył ks. Aleksander z bratem swoim Józefem i sekretarzem Riedesel na dwudniowy pobyt do Wiednia, poczem uda się do Włoch północnych i środkowych i przepędzi kilka dni w Rzymie, stamtąd zaś wyjedzie już wprost na dwumiesięczny pobyt do Egiptu. Na początek maja naznaczony jest powrót do Jugenheimu.

Zdrowie ks. Aleksandra ma być bardzo podkopane.

Berno 11 stycznia. Konferencja niemieckich wyborców uchwaliła rezolucję, w której wypowiedziano podziękowanie przewodcom stronnictwa niemieckiego na Morawie; zaaprobowano ostatnią akcję niemiecko-czeskich posłów i podniesiono potrzebę zgody i jedności pomiędzy wszystkimi Niemcami. Konferencja odroczyła zwołanie morawsko-niemieckiego sejmiku aż do załatwienia różnic, jakie zachodzą między austro-niemieckim stronnictwem i partją narodowo-niemiecką.

Berlin 11 stycznia. Krążą pogłoski o zamierzonym przez ks. Bismarcka zamachu stanu. Kanclerz zamierza wprowadzić system wyborczy, oparty na trzech kurjach, zamiast dotychczasowych wyborów powszechnych.

Berlin 11 stycznia. Tutejsze dzienniki przypisują przyjazdowi do Berlina Piotra hr. Szuchałowa misję pokojową.

Petersburg 12. stycznia. W sobotę dnia 30. grudnia w auli uniwersytetu wywieszono następujące ogłoszenie: „Z powodu naruszenia w dniu 17. listopada przez studentów różnych zakładów naukowych jednego z przepisów ustawy o wzmocnionej ochronie policyjnej, zabraniającej zbiorowisk publicznych, minister oświecenia publicznego poleca oświadczyć studentom, że zabrania im się przyjmować udział w jakichkolwiek uczczeniach, mających charakter publiczny, bez osobnego zezwolenia na to swęj władzy najbliższej. W razie zaś naruszenia tej decyzji, winni pp. studenci będą niezwłocznie uwalniani z uniwersytetu“.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 11. stycznia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica	7-50—8-25	7-25—8-5	7-—7-95	7-50—8-50
Zyto	5-—5-80	5-—5-60	5-—5-65	5-50—6-16
Jęczmień	4-—7-—	4-75—6-75	4-25—6-70	5-—7-20
Owies	4-—4-—	4-15—4-55	4-25—4-45	4-50—5-—
Groch	5-70—9-—	5-50—8-50	5-50—8-25	6-—9-50
Wyka	4-50—5-15	4-25—4-95	4-25—4-50	4-90—5-25
Rzepak	8-50—9-10	8-50——	8-75——	9-—9-—
Lnianka	—	—	—	—
Koniczyn. czer.	32-—45-—	30-—45-—	30-—45-—	35-—45-—
Konicz. biała	40-—55-—	—	—	—
Konicz. szwed.	—	—	—	—

Czerniowce: Pszonica 7-— — 7-90; Zyto 5-35—5-70; Jęczmień 4-80—7-—; Owies 4-25—4-50; Groch 5-50—9-—; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30-—42-—; Koniczyna biała 45-—55-—; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 10 do 55 nominalne
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów, gotowa dostawa 23-50 — 23-75.

Okowita waranty na Wrzesień 1887. 26-—29-5)

Pszonica poszukiwana. — Usposobienie spokojne

Nafta. Wiedeń, 11go stycznia: 13-— do 13-50; Brena: loco 6-60 do — —; Hamburg: loco 6-60 do — —, na styczeń 6-60, na styczeń-marzec 6-75; Antwerpja na styczeń 17-25 do — —; Nowy-York 6-3/4 do — —; Filadelfia 6-3/8 do — —.

Nadesłane.

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. Karola Mikolascha, właściciela apteki pod firmą Piotra Mikolascha we Lwowie, i to 1^o wino hiszpańskie chinowe, 2^o wino chinowe z żelazem, 3^o pepsynowe, 4^o peptonowe, i 5^o wino rzewienione, zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako śmaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych, i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetyczne, jakoteż i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jako

też i win Malagi i Tokaja i Koniaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogę wszystkim kolegom jak najsumienniejszale zalecić“.

Lwów 31. marca 1882.

Dr. Alfred Biesiadecki m. p.
kraj. ref. sanit.

Skład powyż wymienionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchii Austro-węgierskiej u **Wilhelma Maagera we Wiedniu Heumarkt 3.** Sprzedawca en dail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchii.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

4^o i 4^{1/2} listy zastawne
towarzystwa kredytowego

ZIEMSKIEGO

kupują i sprzedają

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 533b

„**RUCH**“ dwutygodnik literacki, artystyczny, naukowy i polityczny. Dwa razy na miesiąc zeszyt 4-arkuszowy w okładce. Powieści, nowele, artykuły pierwszorzędnych sił literackich.

Rocznie 7 złr. 20 ct.

Półrocznie 3 złr. 60 ct.

Kwartalnie 1 złr. 80 ct.

Miesięcznie — złr. 60 ct.

Pojedyncze zeszyty w wszystkich księgarniach po 30 centów.

Dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* cena o 1/3 zniżona.

Adres wydawnictwa: Lwów, Akademicka 3.

Do dzisiejszego numeru dołącza się zaproszenie do przedpłaty wydawnictwa **Nowej Biblioteki Uniwersalnej**, najcelniejszych utworów literatury powszechnej; J. K. Żupańskiego i K. J. Heumannowa w Krakowie.

Wystawy i muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich w Krakowie. Wystawa obrazów, pl. św. Ducha 1. 19 otwarta od 11-tej do 7 — Wstęp w niedziele 18 ct. w dnia powszednie 30 ct.

Matejki: Portret śp. dra Józefa Szuskiego, rektora Jagiellońskiego uniwersytetu.

Muzeum Zakł. nar. im. Onufimskich od godz. 10 do 1 od 3ej do 5tej we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od 9 do 6; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 centów

Muzeum im. Dzieduszyckich Teatralna. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

11. stycznia 1887.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	Placę	Żądają
Kolej galicyj. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	202 —	205 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	232 —	235 —
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	287 —	292 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	215 —	220 —
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hyp. gal. 5% w. a.	100 —	101 —
Banku hyp. gal. 5% w. a. wylos. z 10% prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 1/2% w. a. los 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredytowe galicyjskie 5% w. a.	100 —	101 —
Towarzystwo kredytowe galicyjskie 4% w. a.	96 —	97 —
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. okresowe 37 l.	100 —	101 —
Tow. kredyt. galic. 4% w. a. los 41 1/2.	93 —	94 —
Tow. kredyt. galic. 4 1/2% okresowe 52 l.	99 25	100 25
Tow. kredyt. galic. 4% w. a. 56 l.	—	—
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3% w. a. w likwid.	50 —	53 —
Gal. Zakł. kr. włośc. 2 1/2% w. a. w likwid.	43 —	46 —
Obliży za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie 5% m. k.	104 20	105 20
Komunalne Banku krajow. 5% w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z roku 1873 6% w. a.	104 —	106 —
Pożyczka krajowa z roku 1883 4 1/2% w. a.	96 70	98 —
Losy.		
Miasta Krakowa	17 —	19 —
Miasta Stanisławowa	29 —	32 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 91	6 01
Napoleonador	9 93	10 03
Półimperiał	10 28	10 37
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 16 1/2	1 18 1/2
100 marek niemieckich	61 50	62 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	Dzisiaj	Z dnia poprzed.
Wiedeń, dnia 11. stycznia 1887 (godz. 3 min. 40 po poł.)		
Akcje alpejskie Towarzystwa górniczego	27 25	26 —
węgierskie banku kredytowego	301 —	301 50
Banku anglo-austriackiego	111 50	113 —
Unibanku	216 40	216 75
kolei Karola Ludwika	202 80	202 25
kolei północnej	255 50	234 50
kolei południowej (Lombardy)	101 75	102 50
kolei Alfidzkiej	187 25	187 —
kolei państwowej	—	—
kolei Lwów-Czerniowieckiej	233 51	234 —
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	71 75	172 —
Losy komunalne wiedeńskie	123 75	123 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	104 50
Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal)	—	—
Losy regulacji Cisy	125 75	125 25
Akcje Banku dla krajów koronnych	—	242 —
Renta węgierska złota 4 proc.	103 15	103 30
Akcje Bankveredau	104 50	104 80
Rosyjski rubel papierowy	1 17 1/2	1 17 1/2
Losy premjowane węgierskie	121 25	121 —
Akcje kredytowe	291 10	292 60
Akcje kolei Karola Ludwika	203 25	202 75
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonatory	9 98	9 97 1/2
Rubel papierowy	—	—
Berlin, dnia 11. stycznia 1887. (godz. 5 min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	189 40
Akcje austriackie kredytowe	—	486 50
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	161 60
Rosyjska pożyczka wewnętrza	—	58 40

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Od 1 Grudnia 1886 r.	Pociąg lokalny	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	7-6	5-50	9-27	11-35
Z Podwołoczysk	—	10-24	3-05	3-50
Z Podwołoczysk na Podzamecze	—	10-10	2-28	3-19
Z Czerniowic	—	10-03	3-30	3-35
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna	—	—	—	2-45
Z Chyrowa i Stryja	—	—	8-32	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	4-35	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	8-10	10-44	4-10	4-50
Do Podwołoczysk	—	6-10	10-25	12-38
Do Podwołoczysk z Podzamecza	—	6-22	10-55	1-08
Do Czerniowic	—	6-20	12-22	11-6
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Buczacza	—	—	11-47	—
Do Stryja	—	—	7-30	7-27
Przychodzą do Stanisławowa:				
Ze Lwowa	—	9-34	5-20	6-35
Odchodzą ze Stanisławowa:				
Do Lwowa	—	9-36	9-35	9-29

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6-tej wieczór do 5-59 rano.

Nie ma wogóle znakomitszego środka na piegi jak:

PULCHERYNA

Gubi ona zupełnie piegi, wygładza wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodsza, usuwa czerwoność nosa i inne choroby skóry. — Cena 1 zlr. 20.

Pudr książęcy
odznacza się nadzwyczajną delikatnością, nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek; pudełko 50 ct. i 1 zlr.

Puder higieniczny
zalecany przez lekarzy, pudełko 70 ct.

Wodę fiołkową Mydło fiołkowe
flakon 60 centów Cena 40 centów

Perfumy różnego gatunku i **wody kolońskie** uznane jako **najlepsze**, flakonik od 25 ct. do 150 ct.

Bukiety specjalne flakoniki po 70 ct. 1.20.
Bukiet rajski i bukiet z kwiatów polskich.

poleca:
LABORATORJUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE.

A. POKORNEGO

Magistra farmacji — przedtem W Tepy.
we Lwowie, ulica Wałowa liczba 15.

LESNIK

z państwowym egzaminem z przeszło 10-letnią praktyką leśną, żonaty, lecz bezdzietny, człowiek w sile wieku, energiczny, sumienny, mogący się wykazać chlubnymi wiarogodnymi świadectwami i dyplomem uzdolnienia — obecnie na posadzie pozostający — życzy sobie zmienić posadę.

Blizsza wiadomość pod adresem: „Egzaminowany leśnik poste restante Lwów”. 558-1-3

Podziękowanie.

Zarząd Kasy chorych stowarzyszenia cukierników we Lwowie, składa najgorętsze podziękowanie Wielebnemu księdzu Korzeniowskiemu, proboszczowi Kościoła N. P. Maryi Śnieżnej za odbyte bezinteresownie solenne nabożeństwo dnia 27 grudnia 1886 jak też za dar ofiarowany na rzecz kasy chorych. Również serdeczne „Bóg zapłać” chórowi, „Gwiazdy” za łaskawy w nabożeństwie współdział.

564-1-1 **M. Monné** przewodniczący.

PODZIĘKOWANIE.

Opiekująca się s. p. L. Czechawiczu weteranem z 1836 r. i 1864 następnie wysłańcem na Sybir czuje się w obowiązku złożyć w imieniu własnym i nieboszczyka najserdeczniejsze podziękowanie W. ks. Niemczyńskiemu prob. O. O. Dominikanów za bezinteresowny współdział z innymi księżami przy oddaniu ostatniej posługi umarłemu, gdy odmówiono tego w innym probostwie jak również Wzemu Władysławowi Kostro, kasjerowi banku hipotecznego i pp. urzędnikom Wydziału Krajowego za łaskawy współdział i okazaną pomoc. L. M. 563-1-1

ZARZĄD dóbr Komarniańskich sprzedaje buhajki pół i pełnej krwi rasy oldenburgskiej (szczepu Budiadingen z żuław nadwezerskich), uznane przez hodowców za najwłaściwsze do podniesienia kształtów i budowy hodowanego u nas bydła holenderskiego. Chów najjaśniejszy i zastosowany do stonków krajowych. 566-1-6

Pilipton

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zlr. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach. 1604 f

RESTAURACJA
POD GODZLEM

PILZNEŃSKIE ŹRÓDŁO

plac Marjacki liczba 3.
poleca Szanownej Publiczności

Pilzneńskie Piwo z browaru akeyjnego Okocimskie, Marcowe i Bok
na miarę i na butelki

oraz **Wina** doskonale i **Miód** znakomity.

Zwracam również uwagę Szanownej P. T. Publiczności na naszą wyborną

KUCHNIĘ

w której dostać można śniadania, obiady i kolacje. 2048

Abonamenty na obiady i kolacje przyjmują się po najtańszych cenach.

Na raty
Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji sprzedaje

Leon Orlewicz
Lwów, ulica Sapiehy 1. 27. 5.2-1

Folwark
do wydzierżawienia od 24-go Marca, wraz z młynem i przepinacją, 3 kilometrów od koleji, a 7 od Żółkwi, 45 morgów łąk a 26 roli, dom murywany z 5 pokojami, ogród, stajnia, stodoła. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Skwarzawa p. Żółkiew.

WAŻNE DONIESIENIE!

Największy i najtańszy

SKŁAD OBUWIA

damskiego męskiego i dzieciennego
we Lwowie, Rynek 1. 9., kamienica Arcybiskupia,

u Szymona Amałowicza

za trwale, eleganckie, tanie obuwie, na kilku wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami i medalami odszczególnionego

Będąc właścicielem handlu skór, postanowiłem z niego w ten sposób skorzystać, by wyrugować z kraju sprowadzane tandecie, tanie a liचे wyroby wiedeńskie, czeskie, hamburskie i inne, a zastąpić je własnymi wyrobami krajowymi — lepszymi a tańszymi!

Ktokolwiek życzy sobie o tem się przekonać, niech się pofatygować raczy do mego handlu obuwia, we Lwowie, w Ryнку 1. 9 kamienica Arcybiskupia.

Dziękując najuprzejmiej Szan. P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal.

Z najgłębszym szacunkiem
Szymon Amałowicz
(1024) we Lwowie, Rynek liczba 9., kamienica Arcybiskupia.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCIKOWEGO
pod godłem

Chorążczyzna 22

we Lwowie, Chorążczyzna 1. 22 poleca

dobrą i wydatną kawę sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki połud.

Kosztuje we Lwowie:
1 kilogram 1 zł. 60 centów;
na prowincji:
3/4, 8 zlr. 20 centów franco.

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą moją godła ogłaszają.”

Sprzedaz drzewa opałowego
założona przez

Wygnańców z Prus

poleca się gorąco Szanownej Publiczności miasta Lwowa, ofiarując jak najrzetelniejszą obsługę. Główny skład znajduje się na ulicy **Leona Sapiehy** naprzeciw Zakładu św. Teresy.

Zamówienia w mieście przyjmują:

1. M. Walichiewicz, Kopernika 1. 4.
2. Handel nasion i herbaty Wgo Edmunda Riedla plac Marjacki 1. 10.
3. Handel towarów kolonialnych Wgo Henryka Majera, róg ulicy Lyczakowskiej i Czarnieckiego.
4. Hochman fryzjer Jagiellońska 1. 7.
5. W składzie piwa Krasiczyńskiego ulica Ossolińskich 1. 10.
6. Handel Drexlera i Synów, plac Katedralny
7. Jak również dyrygent Samplawski, Leona Sapiehy 17.

Sąg drzewa bukowego i grabowego z dostawą do domu zlr. 13., okrągłaki i brzozy po zł. 11.

Drobne ogłoszenia

<p>Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.</p>	<p>u mnie dostać można. Ul. Teatralna 1. 10. w młeczarni E. Koralewicz. 1644-2-3</p>	<p>daje najtaniej Simon Begea Karola Ludwika 29. 1872</p>	<p>Młocarnia sztyftowa z kieratem z pierwszorzędnej fabryki Claytona, dolna, 22 calowa, jest do nabycia pod przestępnymi warunkami w Nowym Siole poczta Kulików. 1956 1-3</p>	<p>francuskiego i korepetycję. Warunki przystępne. Blizszych szczegółów udzieli z grzeczności księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego. 1951-1-3</p>
<p>Premiowane własne wina Tokajskie beczkami, butelkami od 40 cent. Lwów Rury 6 1833-24-30</p>	<p>Uczeń lwowskiego instytutu ociemniałych, pianista ofiaruje swoje muzykalne usługi Szanownej P. T. publiczności. Równie też pomieniony muzyk zajmuje się wyplataniem krzesel trzcinowych, i w tym więc zawodzie poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. publiczności Ryszard Winkler, organista w domu Inwalidów. 2. piętro 1. 118 1940-2-4</p>	<p>Do wydziału zawienia prawo propinacyjne w dob. Kolnice dolne w powiecie Tłumackim. Blizsza wiadomość u adwokata Dr. Białejowskiego we Lwowie nr. 20 Halieca. 1943-2-7</p>	<p>Cenna waza, starożytna jest do nabycia. Wiadomość ul. Pańska 1. 13. na dole. 1957-1-2</p>	<p>Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.</p>
<p>Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktyński 1. 2. 1870-23-30</p>	<p>Grunt do sprzedania na parcelę z wolnej ręki ulica Tkacka 1. 5. część III Właściciel realności Michał Angielski we Lwowie. 1947-2-2</p>	<p>Restaurator kasyna w Stanisławowie, poszukuje uzdolnionej i praktycznej kucharki restauracyjnej. Listy wraz z dokładnym opisem miejsc poprzednich i wymagania swoje franco. 1942-2-3</p>	<p>Do sprzedania duże, prawie nowe, suknie wieczorowe (wełna z jedwabiem). Oglądać można od 11-tej do 12-tej rano. Adres wskaże Admin. „Kurjera”. 1950-1-3</p>	<p>6, 4, 3, 2 i pojedyncze pokoje z przynależnościami wynajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.</p>
<p>Tapicer meblowy i materaców wykonywa roboty w domach u PP. Mieszka dom nr. 7. w parterze, ul. Grodecka we Lwowie pod literą Raf. Busc. Wygnaniec z Prus.</p>	<p>Ekonom praktycznie obeznany we wszelkich gałęziach gospodarstwa, przez lat 20, posiadający chlubne świadectwa od pierwszorzędnym Panów, poszukuje za umiarkowanym wynagrd. zajęcia, tu lub za granicą. Adr. J 200 poste rest. Lwów. 1955 1-?</p>	<p>Rządca ekonomiczny poszukuje posady; blizsza wiadomość pod lit. N. N. poste restante Krystynopol. 1952-1-3</p>	<p>Studenta z niższego gimnazjum poszukuje od 1. Lutego pewna szlachecka rodzina we Lwowie. Oprócz rodzicielskiej opieki i towarzystwa 13. letniego chłopczyka można mieć na żądanie wspólne lekcje języka</p>	<p>3 pokoje, przedpokój, kuchnia na II-giem piętrze ze strychem i piwnicą do najęcia ulica Pańska 1. 2. 1927-6-10</p>
<p>Potrzebny egzaminowany koncypiant notar. Wiadomość u Dra Mycińskiego w biurze notar. W. Brzeskiego w Krakowie. 1946-2-3</p>	<p>Meble i fortepian do sprzedania. Lyczaków k. 8. 1-sze piętro. 1954-1-2</p>	<p>Studenta z niższego gimnazjum poszukuje od 1. Lutego pewna szlachecka rodzina we Lwowie. Oprócz rodzicielskiej opieki i towarzystwa 13. letniego chłopczyka można mieć na żądanie wspólne lekcje języka</p>	<p>Trzy pokoje z nyżą i z kuchnią do najęcia Chorążczyzna 1. 13. 1949-1-6</p>	<p>Pokój z opałem za 8 zlr. Krzywa 1. 8. 1953-1-3</p>

PASY DO MASZYN

skórzane, gumowe, parciane i lniane napuszczane — poleca

Józef Hanke we Lwowie

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czernym psem“ Rynek 1. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

Nakładem „Drukarni Polskiej“

wyszedt

LWOWSKI KALENDARZ KARTKOWY

„TERMINOWY“

elegancko wykonany i zastosowany do potrzeb urzędów, kantorów i osób prywatnych szczególnie pp. adwokatów, kupców dla zapisywania terminów i notatek podręcznych.

Do nabycia w handlach papieru, w księgarniach i w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Dla konkurencji z niemieckimi wydawnictwami cena zniżoną została na 40 ct. za egzemplarz.

Skład główny: w księgarni J. Milikowskiego (Starzyk), we Lwowie; w Stanisławowie: G. Paterowski; w Krakowie: A. S. Krzyżanowski, Frommer.

Dr. Antoni Berger

specjalista chorób skórnych i syfilitycznych.

Leczy i listownie, a na żądanie zmienia adres i wysła leki.

Poradnik jego wydanie 3. 1 złr.

Ordynacja domowa od godz. 3—5.

Lwów ul. Karola Lud. 1. 7.

583—1—?

Nakładem księgarni Polskiej

wyszła broszura

O STEFANIE BATORYM

w trzechsetną rocznicę Jego zgonu

Cena 30 centów, z przesyłką pocztową 35 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ALBIN SOLECKI

we Lwowie, ulica Wałowa 1. 11.

poleca

kawy palone maszyną parową, tak urządzone, że dym z węgla nie udziela się kawie

1 kilo kawy Nr. 1	złr. 1:80	Sant Paulo	4 ¹ / ₂ kilo	złr. 8:10
1 " " " 2	" 2:—	Sant Paulo i Cejlon m.	" " "	9:—
1 " " " 3	" 2:40	Campinas perłowa	" " "	10:80
1 " " " 4	" 2:50	Cejlon perłowa drobna	" " "	11:25
1 " " " 5	" 2:80	Cejlon płaska gruba	" " "	12:60

Wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego po cenach możliwie najniższych.

Handel towarów papierowych

we Lwowie 566—1—3

dobrze assortowany w dobrym miejscu z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami do sprzedania.

Wiadomość w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

W m. Białej Cerkwi guber. Kijowskiej pow. Wasylkowskim st. drogi żelaznej Fastowskiej w dniu 3/15 Lutego 1887 roku odbędzie się

doroczna sprzedaż koni

przeważnie arabskich

nadto PERSZORONÓW i pół krwi, rozplodowych matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści kasztanowatych, karych, gniadych i siwych pochodzących ze stad JW. z książąt Sapiechów hr. Marji Branickiej, JW. hr. Władysława Branickiego, JW. hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego. 864

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1/13 Lutego 1887 roku. Na żądanie wysła się szczegółową listę koni.

Do L. M. 50345/1886

Ogłoszenie licytacji

na wydzierżawienie prawa propinacji i młynów w Błotni w powiecie Przemysłańskim.

W dniu 24. stycznia 1887 roku o godzinie 11ej przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa za pomocą pisemnych ofert, licytację dzierżawy prawa wyszynku i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemysłańskim położonej, na okres trzechletni względnie sześcioletni.

Cenę wywołania ustanawia się na 2000 (dwa tysiące, złr. a. w. rocznego czynszu dzierżawnego, zaś kaucję co najmniej w wysokości czynszu kwartalnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadium, wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak niemniej jak 10% ceny wywołania. 546—1—3

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. stoł. miasta Lwów dnia 31 grudnia 1886.

WIENIEC POLSKI

pismo ludowe polityczne

wychodzi we Lwowie rok 12-ty i kosztuje całorocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 centów.

PSZCZÓŁKA

pismo ludowe ilustrowane

wychodzi we Lwowie rok 12-ty i kosztuje całorocznie 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 centów.

Oba te pisma *Wieniec* i *Pszczółkę* można prenumerować razem, a wówczas całoroczna prenumerata obu wynosi tylko 3 złr. 80 ct, półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. Całoroczni prenumeratorowie placacy z góry 3 złr. 80 ct. utrzymują nadto bezpłatnie Kalendarz *Wienca* i *Pszczółki* na rok 1887.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym pod adresem:

Redakcja i administracja „*Wienca*“ i „*Pszczółki*“ we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 8.

Tylko Wina lecznicze wyrobu

KAROLA MIKOŁASCHA

aptekarza we Lwowie

z pomiędzy wielu innych krajowych i zagranicznych zaszczycone zostały świadectwami uznania ich nadzwyczajnej dobroci i skuteczności przez najpierwsze powagi na polu kliniczno-lekarskim w Wiedniu, w Krakowie, we Lwowie i w Czerniowcach.

Skład tych win leczniczych mianowicie: Wina hiszpańskiego chinowego, chinowo-żelazistego, pepsinowego, peptonowego i rumberbarowego, i napojów dla chorych i rekonwaliscentów, t. j. Koniaku, Malagi, Tokaju, w aptece P. Mikolascha i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji Austro-węgierskiej. — Wystrzegać się naśladowań i falszerstw!

559—1—?